



Pijąc kielich

Wino czy sok z winogron

Dobrze jest nie jeść mięsa i nie pić wina ani nic takiego, co by twego brata przyprawiło o upadek – Rzym. 14:21.

„Ktoś kto tak dokładnie przestrzega obchodzenia Pamiątki w zgodzie z żydowskim kalendarzem powinien być równie dokładny w dołożeniu wszelkich starań, aby pić to, co pił Pan i jego apostołowie tamtej nocy.” Słowa te padły z ust pewnej osoby, która dowiedziała się, że zbor w Los Angeles używa soku z winogron, a nie wina, w czasie Pamiątki.

Co znajdowało się w kielichu, kiedy nasz Pan i jego apostołowie spożywali wspólnie ostatnią wieczerzę? Prawdopodobnie wino. Miesiąc Nisan jest miesiącem wiosennym, podobnie jak nasz Marzec lub Kwiecień. Zbiór winogron zwykle ma miejsce pół roku wcześniej. Bardzo trudno jest uchronić sok z winogron przed fermentacją przez tak długi czas. Wino można bowiem otrzymać już dzięki zmiążdżeniu dojrzałych winogron i odstawieniu powstałego soku na pewien czas. Naturalne drożdże znajdujące się na skórcie winogron wywołują reakcję chemiczną w trakcie której cukier gronowy zamieni się w alkohol i dwutlenek węgla. Proces ten można powstrzymać dzięki zamrażaniu lub pasteryzowaniu, lecz żadna z tych możliwości nie była dostępna w dawnych czasach. Prawdopodobnie wino było wówczas równie powszechnym napojem między zwykłymi ludźmi jak współcześnie kawa. Gdy nasz Pan zachęca swych uczniów do picia swojej „krwi”, prawdopodobnie trzymał w ręku kielich z winem. Mimo to, wiele osób obchodzi Pamiątkę używając soku z winogron. Dlaczego? Czy taka praktyka nie narusza zalecenia naszego Pana, jakie on sam przekazał swym naśladowcom w kontekście upamiętniania swej śmierci? Samo Pismo Święte nigdzie nie zawiera wyraźnego nakazu który stanowiłby, że to właśnie wino musi być używane. „Ale powiadam wam: Nie będę pił odtąd z tego owocu winorośli aż do owego dnia, gdy go będę pił z wami na nowo w Królestwie Ojca mego.” (Mat. 26:29) Ewangelisci Marek i Łukasz również opisują, co wydarzyło się tamtej nocy i obaj używają wieloznacznego wyrażenia „owoc winorośli” zamiast posłużyć się konkretnym słowem oznaczającym wino. Gdyby wino i tylko wino miało być używane podczas Pamiątki, z pewnością zostałyby to wprost stwierdzone. Oczywiście

wino jest „owocem winorośli”, podobnie jednak jak sok z rodzynek lub winogron.

Biblia używa tego wieloznacznego wyrażenia ponieważ Pamiątka dotyczy śmierci naszego Pana, a nie symboli jako takich (choć sam płyn musi być czerwony, a nie biały). Alkoholizm jest straszna chorobą, plagą dotykającą zarówno Chrześcijan jak i niechrześcijan. Alkoholicy którzy podnieśli się ze swego nałogu nie mogą przyjąć nawet małej porcji alkoholu bez ryzyka wyrządzenia sobie znacznie większej szkody. Czy należy zatem przyjąć, że obchodzenie Pamiątki musi się zatem dla takich osób wiązać z podobnym ryzykiem? Z pewnością, nasz Pan nigdy by takiej sugestii nie uczynił.

Niektóre grupy Badaczy Pisma Świętego zawsze używają wina, gdy spotykają się razem dla uczczenia rocznicy śmierci Pańskiej. Zwyczaj taki jest właściwy gdy wszyscy członkowie takiego zboru uznają, że nie wiąże się to z ryzykiem dla któregoś z członków. W Stanach Zjednoczonych powszechnie używa się natomiast soku z winogron. Podejście to zgodne jest z wyrażeniem „owoc winorośli”. Gdyby natomiast ktoś upierał się, że powinno się używać wina, zaś pozostali woleliby sok winogronowy, wówczas można zmieszać odrobinę wina z sokiem winogronowym, aby sumienia osób które przykładają do tego wagę nie były naruszone. Mimo wszystko, Pismo Święte nie wspomina ile wina powinno być spożyte.

Gdy bierzemy udział w picu kielicha, wyznajemy tym sposobem nasz udział w ofierze wraz z naszym Panem: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy [lub: za który dziękujemy], czyż nie jest społecznością [lub: udziałem] krwi Chrystusowej?” (1 Kor. 10:16). Co roku wszyscy ci, którzy biorą udział w tej uroczystości oświadczają, że chętnie ofiarowują swe nadzieje, cele i ambicje na rzecz naśladowania przykładu Jezusa Chrystusa. Kielich, który obecnie przedstawia cierpienia i ofiarę, kiedyś zostanie zupełnie opróżniony; nic w nim nie pozostanie. Jego miejsce zajmie „nowy kielich”, wypełniony radością: „Zaprawdę powiadam wam, nie będę już odtąd pił z owocu winorośli, aż do owego dnia, gdy go będę pił na nowo w Królestwie Bożym” (Mar. 14:25).

Obyśmy okazali się wierni aż do śmierci, abyśmy zostali uznani za godnych picia z tego kielicha.

Michael Nekora